UNE ✦ SACRA

Judaizm

Przysłowia

(Miszlej)

✦ ✦ ✦

Przekład Izaaka Cylkowa

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Przekład Izaaka Cylkowa
Wydanie	1
Przekład	Izaak Cylkow
Źródło	Sefaria — przekład Izaaka Cylkowa (1883–1908), za bibliepolskie.pl
Licencja	CC BY-NC-SA 4.0 · oryginał: Public domain

O tekście:

Mądrościowe maksymy przypisywane Salomonowi, dotyczące prawego życia, pracy, mowy i bojaźni Bożej, która jest początkiem mądrości. Po hebrajsku: מִשְׁלֵי.

Należy do Ketuwim i wraz z Hiobem i Koheletem tworzy literaturę mądrościową Biblii hebrajskiej. Mądrość pojawia się tu uosobiona jako kobieta wołająca na placach, która była przy Bogu podczas stwarzania świata (rozdz. 8).

Poemat o „dzielnej niewieście" (rozdz. 31, Eszet Chajil) jest śpiewany w żydowskich domach w piątkowy wieczór, przed posiłkiem szabatowym.

Źródło: https://www.sefaria.org/Proverbs.1?ven=Bible_in_Polish%2C_trans._Izaak_Cylkow%2C_1841_-_1908_[pl]&lang=bi

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 27 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Rozdział 8

Rozdział 9

Rozdział 10

Rozdział 11

Rozdział 12

Rozdział 13

Rozdział 14

Rozdział 15

Rozdział 16

Rozdział 17

Rozdział 18

Rozdział 19

Rozdział 20

Rozdział 21

Rozdział 22

Rozdział 23

Rozdział 24

Rozdział 25

Rozdział 26

Rozdział 27

Rozdział 28

Rozdział 29

Rozdział 30

Rozdział 31

ROZDZIAŁ 1

✦

1 Przypowieści Salomona, syna Dawida, króla izraelskiego.

2 Aby poznawano mądrość i obyczajność, aby pojmowano słowa rozumne.

3 Aby przyswajano sobie przestrogę, która rozum wpaja, sprawiedliwość i prawo i słuszność.

4 Aby nadać niedoświadczonym roztropność, młodzieńcowi poznanie i rozwagę.

5 Posłucha mądry, a pomnoży swą wiedzę, a rozsądny prawidło pozyska.

6 Aby zrozumiano przypowieść i przenośnię, orzeczenia mędrców i głębokie ich mowy.

7 Bojaźń Boża jest pierwiastkiem wiedzy; mądrością i napomnieniem pogardzają głupcy.

8 Posłuchaj, synu mój, napomnienia ojca twego, a nie zaniechaj nauki matki twojej!

9 Bo wieńcem one uroczym dla głowy twojej, a łańcuchem zdobnym na szyi twojej.

10 Synu mój, jeśliby cię grzesznicy kusili, nie daj się uwieść.

11 Jeśli powiedzą: Pójdź z nami! Czyhajmy na krew, czatujmy na niewinnego bez przyczyny.

12 Pochłońmy ich niby otchłań żywcem, ostatecznie, niby zstępujących w grób.

13 Wszelakie mienie cenne zdobędziem, napełnim domy nasze łupem.

14 Równy będziesz miał udział między nami, jeden będzie trzos dla nas wszystkich.

15 Synu mój, nie udawaj się w drogę z nimi, powstrzymuj nogę twą od ścieżki ich!

16 Bo nogi ich ku złemu zdążęją, a spieszą się, by rozlewać krew.

17 Bo daremnie zastawiane są sidła w oczach wszystkiego co skrzydlate.

18 Ci zaś czyhają na krew swą własną, czatują na własne swe życie.

19 Tak to powodzi się wszystkim, którzy nieprawego zysku są żądni, zabiera on własne ich życie.

20 Głośno woła mądrość na ulicy, po rynkach podnosi głos swój.

21 Po rogach zgiełkliwych nawołuje, przy wrotach bram, wszędzie w mieście wygłasza mowy swoje.

22 Dopókiż, bezmyślni, będziecie miłowali bezmyślność, dopókiż upodobają sobie szydercy w szyderstwie, a nienawidzieć będą nierozsądni poznania?

23 Nawróćcie się na napomnienie moje. Oto rozleję przed wami ducha mojego, zapoznam was ze słowami mojemi.

24 Ponieważ wołałam, a wyście się wzbraniali, wyciągałam rękę moję a nikt nie zważał.

25 A odrzucaliście wszelką radę moję, a nie baczyli na przestrogę moję,

26 Przeto pośmieję się i ja przy nieszczęściu waszem, urągać będę, gdy przypadnie trwoga na was.

27 Gdy przypadnie jako burza trwoga na was, a nieszczęście wasze jako wicher nadciągnie, gdy przyjdzie na was nędza i utrapienie.

28 Wtedy wzywać mnie będą, ale nie odpowiem; szukać mnie będą, ale nie znajdą.

29 Przeto, że w nienawiści mieli poznanie, a nie upodobali sobie bojaźni Wiekuistego,

30 Nie chcieli wiedzieć o radzie mojej, gardzili każdem napomnieniem mojem,

31 Pożywać im tedy z owoców postępowania swojego, a nasycić się własnemi knowaniami swojemi.

32 Albowiem bezmyślnych zabija własny ich upór, a spokój błaznów ich gubi.

33 Ale kto mnie słucha zamieszka bezpiecznie i wolny od trwogi przed złem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 Synu mój, jeśli przyjmiesz mowy moje, a przykazania moje zachowasz u siebie,

2 Abyś uważnie podał mądrości twe ucho, a nakłonił ku rozsądkowi serce twoje,

3 Tak, jeśli przywołasz do siebie przezorność, a wystosujesz do rozsądku głos twój,

4 Jeśli ją szukać będziesz niby srebra, a poszukiwać niby skarbów ukrytych,

5 Zrozumiesz wtedy bojaźń Wiekuistego, a poznanie Boże zdobędziesz.

6 Albowiem Wiekuisty tylko użycza mądrości, z Jego ust pochodzą poznanie i roztropność.

7 Przechowuje dla prawych pomyślność, tarczą On dla postępujących w uczciwości,

8 Tak, że ochrania ścieżki prawa, a drogi pobożnych swych strzeże.

9 Wtedy wyrozumiesz sprawiedliwość i prawo i słuszność, każdą kolej dobrego.

10 Albowiem mądrość wniknie w twe serce, a poznanie przyjemne będzie duszy twojej.

11 Przezorność cię ochroni, roztropność strzedz cię będzie.

12 Aby cię ocalić od drogi złego, od człowieka prawiącego przewrotność.

13 Którzy opuszczają ścieżki prostoty, by postępować drogami ciemności.

14 Którzy radzi są zło czynić, cieszą się przewrotnościami niecnego.

15 Których ścieżki skrzywione, a chytrzy są na manowcach swoich.

16 Aby cię ocaliła również od kobiety cudzej, od obcej, która łagodnie przemawia.

17 Która opuściła druha młodości swojej, a przymierza Boga swego zapomniała.

18 Albowiem nachyla się ku śmierci wraz z domem swoim, a do cieni wiodą manowce jej.

19 Żaden z tych, którzy do niej wchodzą nie wraca, a nie dosięgają już ścieżek życia.

20 Abyś postępował drogą dobrych, a ścieżek cnotliwych przestrzegał.

21 Albowiem prawi tylko zamieszkają na ziemi, a uczciwi pozostaną na niej.

22 Niegodziwi zaś wytępieni będą z kraju, a wiarołomni wykorzenieni będą z niego.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 Synu mój, nie zapominaj nauki mojej, a przykazania moje niechaj przechowa serce twoje.

2 Bo długich dni, i lat życia i zdrowia przysporzą tobie.

3 Niechaj miłosierdzie i prawda cię nie opuszczają; obwiąż je wokoło szyi twojej, zapisz je na tablicy serca twojego.

4 A znajdziesz upodobanie i dobre względy w oczach Boga i ludzi.

5 Ufaj Wiekuistemu całem sercem twojem; ale nie polegaj na własnej twej mądrości.

6 Na wszystkich twych drogach pamiętaj o Nim, a wtedy urówna On ścieżki twoje.

7 Nie bądź mądrym w własnych oczach: obawiaj się Wiekuistego a stroń od złego.

8 Będzie to lekiem dla żył twoich, a orzeźwieniem dla kości twoich.

9 Czcij Wiekuistego częścią mienia twego i pierwiastkiem wszystkich plonów twoich.

10 Napełnią się wtedy gumna twe obfitością, a przelewać się będą moszczem kadzie twoje.

11 Napomnieniem Wiekuistego, synu mój, nie pogardzaj, a nie uprzykrzaj sobie kaźni jego.

12 Bo kogo miłuje Wiekuisty tego karci, a to jako ojciec, który syna swego kocha.

13 Szczęsny człowiek, który mądrości dostąpił, człowiek, który rozwagę pozyskał.

14 Bo nabytek jej lepszy, niż nabytek srebra, a ponad złoto szczere uzyskanie jej.

15 Cenniejszą ona nad korale, a wszystkie twe klejnoty nie zrównają jej.

16 Długie życie po prawicy jej, w lewicy jej bogactwo i chwała.

17 Drogi jej drogi urocze, a wszystkie jej ścieżki pomyślnością.

18 Drzewem życia ona dla tych, którzy się jej trzymają, a ktokolwiek ją dzierży uszczęśliwiony.

19 Wiekuisty mądrością ugruntował ziemię, utrwalił niebiosa rozwagą.

20 Wiedzą Jego rozstąpiły się tonie, a kropią górne przestwory rosą.

21 Synu mój! niechaj nie ustąpią z przed oczu twoich - strzeż umiejętności i roztropności.

22 A będą życiem dla duszy twojej, a ozdobą wdzięczną dla szyi twojej.

23 Wtedy postępować będziesz bezpiecznie po drodze twojej, a nogą twoją się nie potkniesz.

24 Gdy się położysz nie zaznasz trwogi; a gdy spoczniesz słodkim będzie sen twój.

25 Nie masz się obawiać strachu nagłego, ani grozy, gdy na niegodziwych przypadnie.

26 Albowiem Wiekuisty będzie ufnością twoją, a uchroni On nogę twą od zasadzki.

27 Nie wzbraniaj się świadczyć dobrze potrzebującemu, jeśli to w mocy twojej uczynić.

28 Nie mów bliźniemu twemu: Idź, a wróć znowu, a dam ci jutro! gdy to już masz przy sobie.

29 Nie knuj złego przeciw bliźniemu twemu, gdy ufnie przy tobie przebywa.

30 Nie prawuj się z nikim bez powodu, gdy ci nic złego nie wyrządził.

31 Nie zajrzyj krzywdzicielowi, a nie upodobaj sobie żadnej z dróg jego.

32 Albowiem ohydą Wiekuistemu jest przewrotny, a przy prawych życzliwość Jego.

33 Przekleństwo Wiekuistego w domu niegodziwca, ale siedzibie sprawiedliwych błogosławi.

34 Jeśli o naśmiewców idzie, naśmiewa się, ale pokornym użycza łaski.

35 Cześć będzie udziałem mędrców, ale błaznów uniesie hańba.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 4

✦

1 Słuchajcie, synowie, napomnień ojca, a baczcie byście przyswoili sobie roztropność.

2 Albowiem naukę dobrą daję wam, nie zaniedbujcie wskazówki mojej!

3 Bo gdym synem był ojcu mojemu, pieszczonym i jedynakiem pod opieką matki mojej,

4 Uczył mnie tedy, i rzekł do mnie: "Niechaj zachowa serce twe słowa moje; przestrzegaj przykazań moich, a będziesz żył".

5 "Nabieraj mądrości, nabieraj roztropności; Nie zapominaj a nie odstępuj od wyrzeczeń ust moich;

6 "Nie zaniechaj jej, a strzedz cię będzie; umiłuj ją, a ochroni cię.

7 "Pierwszą rzeczą jest mądrość: Nabieraj mądrości, a całym nabytkiem twoim nabieraj roztropności.

8 "Szanuj ją, a wyniesie cię; obdarzy cię czcią, jeśli ją obejmiesz.

9 "Wieńcem uroczym otoczy głowę twoję, koroną wspaniałą cię obdarzy".

10 Słuchaj, synu mój, a przyjm mowy moje, a przymnożą ci się lata życia.

11 O drodze mądrości nauczam cię, prowadzę cię po kolejach prawości.

12 Gdy będziesz chodził, nie ścieśni się krok twój, a gdy biedz będziesz nie potkniesz się.

13 Trzymaj się karności, nie puszczaj! pielęgnuj ją, bo ona życiem twojem.

14 Nie wstępuj na ścieżkę niegodziwych, a po drodze niecnych się nie przechadzaj.

15 Zaniechaj go, nie chodź mimo niego; odwróć się odeń a przejdź.

16 Albowiem nie mogą usnąć, jeżeli złego nie spełnili; a odjęty im sen ich, jeżeli do upadku nie przywiedli.

17 Bo żywią się chlebem niegodziwości, a wino krzywdy zapijają.

18 Ale ścieżka sprawiedliwych jako światło jutrzni, które przybiera jasności aż do pełni dnia.

19 Droga niegodziwych jako mrok nocny; nie wiedzą o co się potkną.

20 Synu mój, zważ na słowa moje, nakłoń ucho twe ku mowom moim!

21 Niechaj nie ustąpią z przed oczu twoich; zachowaj je we wnętrzu twego serca.

22 Albowiem życiem są dla tych, którzy je znaleźli, a dla całego ciała ich zdrowiem.

23 Ponad wszystko pilnuj serca twego, gdyż od niego wytryskują źródła życia.

24 Usuń od siebie matactwo ust, a przewrotność warg oddal od siebie.

25 Niechaj oczy twoje patrzą przed siebie, a niechaj rzęsy twoje prosto spoglądają.

26 Urównaj tor nogi twojej, a wszystkie drogi twoje niechaj ustalone będą.

27 Nie zbaczaj ani na prawo, ani na lewo; usuwaj nogę twą od złego.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 5

✦

1 Synu mój, bacz na mądrość moją, ku roztropności mojej skłoń ucho twe.

2 Abyś zachował rozwagę, a strzegły poznania usta twoje.

3 Albowiem patoką kapią usta cudzej, a gładszem niż oliwa podniebienie jej.

4 Ale koniec jej gorzki jak piołun, ostry jak miecz obosieczny.

5 Nogi jej zstępują ku śmierci, przepaści trzymają się kroki jej.

6 Abyś drogi życia sobie nie urównał, chwieją się manowce jej, nie zdołasz jej poznać.

7 Teraz tedy, synowie, posłuchajcie mnie, a nie odstępujcie od orzeczeń ust moich.

8 Oddalaj od niej drogę twoję, a nie zbliżaj się ku drzwiom domu jej.

9 Abyś nie oddawał cudzym wdzięku twojego, a lat twoich okrutnemu.

10 Aby nie nasycali się obcy mieniem twojem, a nie przeszły mozoły twoje w dom cudzy.

11 Abyś nie jęczał w końcu, gdy zanikną mięśnie i ciało twoje,

12 A powiedział: jakżem nienawidził napomnienia, a gardziło przestrogą serce moje!

13 A nie słuchałem głosu przewodników moich, a ku nauczycielom moim nie skłaniałem ucha mojego.

14 Ledwie żem nie popadł w nieszczęście wszelakie, wpośród zboru i rzeszy.

15 Pij wodę z własnej krynicy, i to co tryska z dna własnej twej studni.

16 Czyż mają źródła twoje przelewać się na zewnątrz, na place publiczne strumienie wód twoich?

17 Do ciebie samego niechaj należą, a nie do obcych przy tobie.

18 Niechaj krynica twoja błogosławiona będzie, abyś się cieszył kobietą młodości twojej.

19 Łania rozkoszna, sarna urocza - jej piersi niechaj cię napawają każdego czasu, miłością jej wciąż odurzać się możesz.

20 Czemuż jednak, synu mój, miałbyś obcą się odurzać a łono cudzej pieścić?

21 Bo przed oczyma Wiekuistego są drogi każdego otwarte, a toruje on wszystkie jego koleje.

22 Winy jego własne oplątują niegodziwca, a więzami występków swoich uwikłanym zostaje.

23 Zginie on dla braku karności, a w pełni głupoty swojej zabłąka się.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 6

✦

1 Synu mój, jeśliś poręczył za bliźniego swego, jeśliś dla innego podał rękę twoję,

2 Jeśliś się uwikłał słowami ust swoich, zaplątał mowami ust swoich:

3 Uczyń to jedno, synu mój, abyś się ocalił - boś popadł w moc bliźniego twego - idź, rzuć się przed nim, i nalegaj usilnie na bliźniego twego.

4 Nie użyczaj snu oczom twoim, ani drzemki powiekom twym.

5 Ocal się niby sarna z mocy myśliwca i niby ptak z mocy ptasznika.

6 Idź do mrówki, leniwcze; przypatruj się drogom jej, abyś mądrości nabrał.

7 Jakkolwiek przywódcy nie ma, ani dozorcy, ani władcy,

8 Przygotowuje jednak w lecie pokarm swój, gromadzi podczas żniwa żywność swoję.

9 Dopókiż, leniwcze, wylegiwać się będziesz? Kiedyż dźwigniesz się ze snu twojego?

10 Jeszcze cokolwiek się przespać, cokolwiek podrzemać, cokolwiek składać ręce dla wypoczynku:

11 Aż nadchodzi jako włóczęga ubóstwo twoje, a niedostatek twój jako tarczą zbrojny.

12 Człowiekiem nikczemnym, człowiekiem niecnym ten, który w matactwie ust postępuje,

13 Który oczyma swemi mruga, nogami szurgoce, palcami swymi znaki daje,

14 W którego sercu przewrotność jest, który ustawicznie zło knuje, swary rozsiewa.

15 Przeto przypadnie nań klęska niespodzianie; nagle skruszony zostanie, a nie będzie leku.

16 Sześciu tych rzeczy nienawidzi Wiekuisty, a jest siedm będące ohydą duszy Jego:

17 Oczy wyniosłe, język kłamliwy, i ręce wylewające krew niewinną.

18 Serce, knujące zamysły zgubne; nogi rącze, by zdążać do złego.

19 Kto kłamstwa wygłasza jako świadek fałszywy, i kto między braćmi swary rozsiewa.

20 Zachowaj, synu mój, przykazanie ojca twego, a nie zaniechaj wskazówki matki twojej.

21 Przywiąż je ustawicznie do serca twego, obwiń około szyi twojej.

22 Gdy będziesz chodził niechaj ci przewodniczy; gdy się położysz niechaj czuwa nad tobą, a gdy się obudzisz niechaj przemówi do ciebie.

23 Albowiem pochodnią przykazanie, a nauka światłem, a drogą do życia przestrogi pouczające.

24 Aby cię uchować od kobiety niecnej, od gładkiego języka cudzej.

25 Nie pożądaj piękności jej w sercu twojem, a niechaj cię nie ujmie rzęsami swojemi.

26 Albowiem przez kobietę nierządną schodzi się aż do bochenka chleba, a kobieta wiarołomna i cenne życie sobie usidla.

27 Czyż nabierze kto ognia do łona swego, a nie popalą się szaty jego?

28 Albo czyż będzie kto stąpał po zarzewiach, a nie oparzą się nogi jego?

29 Tak bywa z każdym, który do żony bliźniego się zbliża; nie wychodzi bezkarnie ktokolwiek się jej dotyka.

30 Nie pogardza się złodziejem jeśli kradnie, aby się nasycić, gdy głodnym jest.

31 A gdy zdybanym zostaje, może siedmiokrotnie zapłacić, całą chudobę domu swego może oddać.

32 Ale kto z kobietą wiarę łamie jest błaznem; tylko kto się sam chce gubić czyni to.

33 Razy i hańbę pozyska, a sromota jego zatartą nie będzie.

34 Zazdrość bowiem, zaciekłość to męzka, a nie oszczędza w dzień pomsty.

35 Nie uwzględni żadnego okupu, a nie ukoi się choćbyś liczne składał dary.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 7

✦

1 Synu mój, zachowaj mowy moje, a przykazania moje ukrywaj u siebie.

2 Zachowaj przykazania moje, a naukę moję niby źrenicę oczu twoich.

3 Nawiąż je na palcach twoich, zapisz je na tablicy serca twego.

4 Mów do mądrości: Tyś siostra moja! a rozwagę powiernicą nazywaj.

5 Aby cię ustrzegły od żony cudzej, od obcej, która łagodnie przemawia.

6 Oknem mianowicie domu mojego, przez kraty moje wyglądałem.

7 Spostrzegłem tedy między niedoświadczonymi, zauważyłem między młodziankami, młodzika bezmyślnego.

8 Przechodził on ulicą mimo zakrętu, i skierował kroki swe ku domowi takiej.

9 O zmierzchu, pod wieczór dnia, gdy noc nastaje czarna i ciemna.

10 A oto kobieta naprzeciw niego, w stroju wszetecznicy, przebiegłego serca.

11 Burzliwa ona i niesforna: nie mogą się nogi jej utrzymać w domu.

12 Już to na ulicy, już na rynkach, a na każdym zakręcie czyha.

13 Otóż uchwyciła i ucałowała go; z bezwstydnem obliczem rzekła doń:

14 Ofiary opłatne mam złożyć, dzisiaj spełniłam śluby moje.

15 Przetom wyszła naprzeciw tobie, aby cię pilnie poszukać - i znalazłam cię.

16 Makatami nakryłam łoże moje, wzorzystymi kobiercami z przędzy egipskiej.

17 Pokropiłam posłanie moje myrrą, aloesem i cynamonem.

18 Pójdźże, napoim się miłością aż do rana, rozkoszujmy się pieszczotami.

19 Albowiem męża niemasz w domu; wyruszył w podróż daleką.

20 Trzos z pieniędzmi zabrał z sobą; dopiero na dzień pełni wróci do domu.

21 Usilną swą namową uwiodła go; gładkością ust swoich zniewoliła go.

22 Idzie z nią wnet jak idzie wół do rzeźni, i jako do pęt swych przywiązany przestępca.

23 Póki nie przebiła mu strzała wątroby; kwapił się jako ptak do sideł, nie wiedząc, że idzie o duszę jego.

24 Teraz tedy synowie, słuchajcie mnie, a baczcie na słowa ust moich.

25 Niechaj nie zboczy ku drogom jej serce twoje, nie tułaj się po ścieżkach jej.

26 Albowiem dużo trupów położyła, a moc tych wszystkich, których wymordowała.

27 Pełen dróg ku otchłani dom jej, wiodących do komnat śmierci.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 8

✦

1 Zaprawdę, mądrość woła, a roztropność podnosi głos swój.

2 Na wierzchołkach wyżyn, przy drodze, na rozstaju ścieżek stoi.

3 Przy bramach, u wejścia do miast, przy wstępie do wrót rozlegają się wołania jej;

4 Do was męże się odzywam; a głos mój do synów ludzkich!

5 Zastanówcie się lekkomyślni nad przezornością, a wy ograniczeni wyrozumiejcie co rozsądne!

6 Słuchajcie, bo poważne rzeczy wygłaszam, a otwierają się usta moje ku temu co proste.

7 Bo prawdę wypowiada podniebienie moje, a ohydą dla warg moich niegodziwość.

8 Sprawiedliwe wszystkie mowy ust moich, niemasz w nich ani obłudy ani matactwa.

9 Wszystkie one dostępne dla rozumnego, a proste dla tych, którzy wiedzę pozyskali.

10 Zabierzcie raczej napomnienie moje niż srebro, a poznanie niż złoto wyborowe.

11 Lepsza bowiem mądrość nad korale, a żadne klejnoty nie dorównywają jej.

12 Ja mądrość przy przezorności przebywam, a rozwagą opatrzną rozporządzam.

13 Bojaźń przed Wiekuistym, jest to nienawiść ku złemu; dumy, pychy, niecnego postępowania i ust przewrotnych nienawidzę.

14 Moją jest rada i sprawność; jam jest przenikliwość, moją dzielność.

15 Mną królowie królują a ustanawiają rządzący, co sprawiedliwem jest.

16 Mną władają władcy i książęta i wszyscy sędziowie uczciwi.

17 Miłuję tych, którzy mnie miłują, a ci co mnie usilnie szukają znajdą mnie.

18 Bogactwo i chwała przy mnie, dobra trwałe i szczęście.

19 Plon mój lepszy niż kruszec szlachetny i złoto szczere, a nabytek mój cenniejszy niż srebro wyborowe.

20 Po ścieżce sprawiedliwości postępuję, wpośród drożyn prawa.

21 Abym darzyła miłujących mnie mieniem, i abym napełniała skarbce ich.

22 Stworzył mnie Wiekuisty jako początek dróg swoich, jako pierwsze z dzieł swych od dawna.

23 Od wieczności jam ustanowiona, od początku, od prastarych zaczątków ziemi.

24 Gdy jeszcze tonie nie istniały urodziłam się, gdy jeszcze źródeł nie było, obfitujących w wody.

25 Zanim góry utwierdzone zostały, przed pagórkami się urodziłam.

26 Zanim jeszcze lądy utworzył i obszary i pierwiastkowe pyłki świata.

27 Gdy urządzał niebiosa byłam obecna, gdy zakreślał łuk nad powierzchnią otchłani.

28 Gdy utwierdzał obłoki u góry, gdy wzbierały silnie źródła toni.

29 Gdy wytknął morzu kres jego, aby nie przekroczyły wody jego wybrzeża - gdy ugruntował posady ziemi.

30 Byłam wtedy przy Nim mistrzynią; byłam wtedy zachwytem Jego dzień po dniu, igrając przed Nim każdego czasu,

31 Igrając na kręgu Jego ziemskim, a dzieląc uniesienia moje z synami ludzkimi.

32 Teraz tedy synowie, słuchajcie mnie! Szczęśni bowiem ci, którzy dróg moich przestrzegają.

33 Słuchajcie napomnienia, abyście nabrali mądrości, a nie popadli w rozwiązłość.

34 Szczęsny człowiek, który słucha mnie, tak że dzień w dzień u drzwi moich czuwa, pilnując podwojów bram moich.

35 Kto bowiem mnie pozyskał, pozyskał życie, a dostąpił łaski u Wiekuistego.

36 Ale kto mnie omija, krzywdzi sam siebie; ktokolwiek mnie nienawidzi umiłował śmierć.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 9

✦

1 Mądrość najwyższa zbudowała sobie dom, wyciosała sobie filarów swych siedm.

2 Przyrządziła swe mięsiwo, zmieszała swe wino; zastawiła też i stół swój.

3 Wyprawiła służebnice swoje i wzywa, stojąc na wierzchołku wyżyn miasta.

4 Kto bezrozumny? niechaj wstąpi tu! A kto bezmyślny do tego powiada:

5 Chodźcie, zakosztujcie chleba mojego, a napijcie się z wina, którem zmieszała.

6 Porzućcie nierozważni niedorzeczność, a będziecie żyli, a postępujcie prosto po drodze roztropności.

7 Kto szydercę karci, przyczynia sobie sam wstydu, a kto niegodziwca napomina, ściąga sam zmazę na siebie.

8 Nie przyganiaj szydercy, by cię nie znienawidził; przyganiaj mądremu, a miłować cię będzie.

9 Dodaj mądremu, a będzie jeszcze mędrszym; naucz sprawiedliwego a przybierze jeszcze wiedzy.

10 Początkiem mądrości jest bojaźń Wiekuistego, a poznawanie Świętego rozwagą.

11 Przezemnie bowiem pomnożą się dni twoje, a przybędą ci lata życia.

12 Jeśliś mądry, mądryś dla siebie; jeśliś zaś szydercą, poniesiesz to sam.

13 Ona, pani głupota, namiętna jest, błaźnica, i bez wiedzy wszelkiej.

14 Zasiada ona u wejścia domu swojego, na tronie, na wyżynach miasta.

15 Aby przyzywać przechodzących drogą, którzy prosto po ścieżkach swoich postępują:

16 Kto bezrozumny? niechaj wstąpi tu! A kto bezmyślny do tego powiada:

17 Skradzione wody są słodkie, a chleb tajemny smakuje.

18 A nie miarkuje on, że tam cienie śmiertelne, i że w głębiach otchłani goście jej.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 10

✦

1 Przypowieści Salomona. Syn mądry sprawia radość ojcu; ale syn głupi jest zgryzotą matki.

2 Nie przynoszą pożytku skarby niegodziwością zdobyte; sprawiedliwość jednak wybawia od śmierci.

3 Nie pozwala Wiekuisty łaknąć duszy sprawiedliwego, ale żądzę niegodziwych odtrąca.

4 Dłoń opieszała czyni ubogim, ale ręka skrzętnych wzbogaca.

5 Zbiera w lecie dziecię roztropne; śpi w czasie żniwa dziecię gnuśne.

6 Błogosławieństwa spływają na głowę sprawiedliwego, ale usta niegodziwych pokrywa krzywda.

7 Pamięć sprawiedliwego błogosławiona będzie, ale sława niegodziwych zbutwieje.

8 Rozumny sercem przyjmuje przykazania; kto jednak głupich jest ust upada.

9 Kto w niewinności postępuje, idzie bezpiecznie; kto jednak drogi swe skrzywia skarcony będzie.

10 Kto okiem mruga sprawia strapienie, a kto głupich jest ust upada.

11 Zdrojem życia są usta sprawiedliwego, ale usta niegodziwych pokrywa krzywda.

12 Nienawiść wznieca swary; wszystkie jednak przewinienia przysłania miłość.

13 Na ustach rozsądnego przebywa mądrość; ale rózga przeznaczona dla grzbietu bezmyślnego.

14 Mędrcy ukrywają swą mądrość; ale usta głupca to ruina blizka.

15 Mienie możnego jest grodem jego warownym; ale postrachem biednych jest ubóstwo ich.

16 Dorobek sprawiedliwego idzie na życie, zysk niegodziwego na grzech.

17 Ścieżką ku życiu zdąża, kto napomnienia przestrzega; ale kto na przestrogi nie zważa błądzi.

18 Kto nienawiść tai ma usta kłamliwe, a kto oszczerstwa roznosi jest błaznem.

19 Przy mnóstwie słów nie uniknie się błędu; ale kto usta swe powściąga jest rozważnym.

20 Język sprawiedliwych, srebro to wyborowe; rozum niegodziwych ma mało wartości.

21 Usta sprawiedliwych żywią wielu; głupcy jednak wskutek bezmyślności swej giną.

22 Błogosławieństwo Wiekuistego, ono wzbogaca, a nie może trud własny nic w tem przysporzyć.

23 Niby zabawką dla głupca jest spełnienie sprosności, tak jak czynu mądrości dla męża roztropnego.

24 Czego niegodziwy się obawia przypadnie nań; ale czego sprawiedliwi pragną użyczonem im będzie.

25 Jak burza przeciąga, tak znika niegodziwy; ale sprawiedliwy stoi na trwałym gruncie.

26 Czem ocet dla zębów a dym dla oczu, tem leniwy dla tych, co go posyłają.

27 Bojaźń Wiekuistego przymnaża dni, ale lata niegodziwych skrócone zostają.

28 Nadzieja sprawiedliwych uwieńczy się radością, ale otucha niegodziwych zaginie.

29 Twierdzą dla niewinnych jest zrządzenie Wiekuistego, ale trwogą dla złoczyńców.

30 Sprawiedliwy nie zachwieje się na zawsze, ale niegodziwi nie przetrwają w kraju.

31 Usta sprawiedliwego krzewią mądrość; ale język przewrotny ulegnie zagładzie.

32 Usta sprawiedliwego umieją się podobać; ale w ustach niegodziwych są tylko matactwa.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 11

✦

1 Waga fałszywa jest ohydą Wiekuistemu, ale ciężarki pełnoważne Jego upodobaniem.

2 Przychodzi pycha, nadchodzi i hańba, ale przy skromnych mądrość.

3 Prawych prowadzi ich uczciwość, ale chytrość zdrajców zmoże ich.

4 Nie pomaga bogactwo w dzień gniewu, ale sprawiedliwość ochrania od śmierci.

5 Sprawiedliwość uczciwego prostuje drogę jego, ale przez własną niegodziwość upadnie niegodziwiec.

6 Sprawiedliwość prawych zbawia ich, ale oplatani będą przeniewiercy przez chuć swą własną.

7 Ze śmiercią człowieka niegodziwego ginie jego nadzieja, a otucha silnych znika.

8 Sprawiedliwy bywa z biedy wybawiony, a dostaje się niegodziwiec na miejsce jego.

9 Ustami niszczy pochlebca bliźniego swego, ale przez przenikliwość wybawieni zostają sprawiedliwi.

10 Z szczęścia sprawiedliwych cieszy się miasto, ale przy upadku niegodziwych panuje radość.

11 Przez błogosławieństwo prawych podnosi się miasto, ale przez usta niegodziwych zburzone zostaje.

12 Pomiata bliźnim swoim bezmyślny, ale mąż roztropny milczy.

13 Kto jako oszczerca krąży, zdradza tajemnicę; ale kto statecznego jest ducha ukrywa sprawę.

14 Gdzie brak przewodnictwa upada lud; ale powodzenie jest tam, gdzie dość doradców.

15 Wiele złego ściąga na siebie, kto za innego ręczy; ale kto poręki nienawidzi jest bezpiecznym.

16 Niewiasta nadobna zyskuje cześć, tak jak łupieżcy zyskują bogactwo.

17 Człowiek miłosierny świadczy dobrze sam sobie; ale okrutny dręczy własne swe ciało.

18 Niegodziwiec zdobywa zysk wątpliwy, ale kto sprawiedliwość wysiewa nagrodę prawdziwą.

19 Tak zmierza sprawiedliwość do życia, a ubiegający się za złem do własnej śmierci.

20 Ohydą Wiekuistemu są przewrotni sercem, ale upodobaniem Jego postępujący uczciwie.

21 Ręka na to! nie ujdzie bezkarnie zły, ale ród sprawiedliwych ocalonym będzie.

22 Kolczyk złoty w ryju świni - tak kobieta piękna pozbawiona rozsądku.

23 Pragnieniem sprawiedliwych jest tylko dobro; nadzieją niegodziwych - zaciekłość.

24 Niejeden rozdaje szczodrze, a zyskuje wciąż więcej; inny skąpi i w najniezbędniejszem - a ubożeje.

25 Dusza dobroczynna bywa rzeźwiona, a kto napawa zostaje i sam napojony.

26 Kto zatrzymuje zboże, tego lud przeklina, ale błogosławieństwo spływa na tego, który żywności dostarcza.

27 Kto ma staranie o dobrem, szuka tego co się podoba, a kto zamyśla o złem, na tego ono przyjdzie.

28 Kto na bogactwie swem polega, upadnie; ale sprawiedliwi jak liść się rozwiną.

29 Kto własny dom swój udręcza otrzyma wiatr w dziedzictwie, a głupi zostanie sługą tego, który mądrego jest serca.

30 Owoc sprawiedliwego jest drzewem życia, a zjednywa sobie dusze mędrzec.

31 Oto sprawiedliwemu na ziemi się odpłaca, o ileż bardziej niegodziwemu i grzesznikowi!

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 12

✦

1 Kto napomnienie miłuje, miłuje wiedzę; kto jednak przygany nienawidzi jest bezmyślnym.

2 Dobry zyskuje upodobanie u Wiekuistego; ale człowieka podstępnego potępia.

3 Nie utwierdzi się człowiek niegodziwością; ale korzeń sprawiedliwych nie zachwieje się.

4 Koroną męża swojego jest kobieta dzielna; ale jako zgnilizna w kościach jego - gnuśna.

5 Zamysły sprawiedliwych wymierzone ku słuszności; knowania niegodziwych ku szalbierstwu.

6 Mowy niegodziwych - to czyhanie na krew; ale usta sprawiedliwych ocalają ich.

7 Najmniejszy przewrót na złoczyńców, a niemasz ich, ale dom sprawiedliwych ostoi się.

8 W miarę rozumu swego bywa mąż chwalony, kto jednak przewrotnego jest serca popadnie w pogardę.

9 Lepiej temu, który się sam uniża, choć sługę posiada, niż temu, który się panoszy, choć mu chleba brak.

10 Dba o życie bydlęcia swego sprawiedliwy, ale srogie jest wnętrze niegodziwych.

11 Kto rolę swą uprawia nasyci się chlebem, ale bezmyślnym jest kto za marnościami się ugania.

12 Tęskni niegodziwy za połowem złych, ale korzeń sprawiedliwych wyda swój plon.

13 W uchybieniu ust jest sieć dla złoczyńcy, i tak unika biedy sprawiedliwy.

14 Z plonu swych ust nasyca się niejeden dobrem, a co ręce człowieka świadczyły, to oddane mu bywa.

15 Droga głupiego wydaje mu się prawą; ale mądry słucha rady.

16 Gniew głupca objawia się niezwłocznie; mądry jednak ukrywa zniewagę.

17 Kto rzetelnie mówi świadczy za słusznością, ale świadek fałszywy głosi matactwo.

18 Niejeden prawi jakby mieczem kłół; ale mowa mędrców niesie ukojenie.

19 Mowa prawdy ostoi się na wieki, ale na chwilę tylko język kłamliwy.

20 Ułuda wiedzie serce tych, którzy zło knują, ale radość pewna tym, którzy pokój doradzają.

21 Żadne nieszczęście nie spotka sprawiedliwego, ale niegodziwi przesyceni są niedolą.

22 Ohydą Wiekuistemu są usta kłamliwe, ale którzy wiary dochowują dostępują upodobania Jego.

23 Człowiek rozumny tai wiedzę swoję, ale serce głupców wygłasza swą niedorzeczność.

24 Ręka skrzętnych panować będzie, ale opieszała stanie się hołdowniczą.

25 Troska w sercu człowieka je gnębi, ale słowo życzliwe pociesza je.

26 Więcej niż bliźni posiada sprawiedliwy, ale droga niegodziwych wywiedzie ich na tułactwo.

27 Nie ułowi sobie opieszałość zdobyczy, ale skarb cenny posiada człowiek pilny.

28 Na drodze sprawiedliwości jest życie, a kierunek jej ścieżki - nieśmiertelność.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 13

✦

1 Syn mądry przyjmuje napomnienie ojcowskie; ale nie słucha łajania szyderca.

2 Niejeden spożywa dobro z plonu ust swoich, pragnieniem jednak przeniewierców jest grabież.

3 Kto ust swych strzeże zachowuje życie swoje; kto wargi swe rozwiera, temu grozi ruina.

4 Pragnie gorąco ale daremnie leniwy, dusza jednak czynnych nasycona będzie.

5 Nienawidzi sprawiedliwy słowa kłamliwego, ale niegodziwy szkaluje i hańbi.

6 Postępującego nieskazitelnie ochrania cnota, ale grzesznika oplątuje niegodziwość.

7 Jeden udaje bogatego, choć nic nie posiada, inny udaje biednego, choć znaczne ma mienie.

8 Okupem życia człowieka może być mienie jego, ale biedny nie słyszy groźby.

9 Światło sprawiedliwych świecić będzie wesoło, ale pochodnia niegodziwych zgaśnie.

10 Pycha wznieca tylko swary, ale u tych, którzy się naradzają jest mądrość.

11 Bogactwo pochodzące z wiatru się zmniejszy, ale kto na rękę zbiera je pomnoży.

12 Nadzieja przewlekająca się - boleść to serca, ale drzewem życia życzenie spełnione.

13 Kto słowo lekceważy, temu się to za winę policzy, ale kto przykazania szanuje będzie wynagrodzony.

14 Źródłem życia jest nauka mędrca - pozwala unikać sideł śmierci.

15 Zdrowy rozsądek zapewnia życzliwość, ale droga zdrajców uporna.

16 Mądry czyni wszystko z rozwagą, głupi roztacza swą niedorzeczność.

17 Posłaniec niegodziwy wtrąca w nieszczęście, ale posłaniec wierny przynosi zbawienie.

18 Nędzy i hańby dostępuje, kto przestrogę odrzuca, ale kto na przyganę zważa jest czczony.

19 Pragnienie zaspokojone jest słodkiem dla duszy, ale stronienie od złego jest wstrętnem dla głupców.

20 Kto z mędrcami przestaje nabiera mądrości, ale kto z błaznami się kojarzy psuje się.

21 Grzeszników ściga ich złość, ale sprawiedliwych wynagradza ich dobroć.

22 Dobry przekazuje dziedzictwo wnukom, ale przechowane dla sprawiedliwych mienie grzesznego.

23 Nowina biednych daje żywności podostatkiem, ale przez nieprawość swoją zostaje niejeden porwany.

24 Nienawidzi syna swego, kto rózgę swą powściąga, ale karci go zawczasu kto go miłuje.

25 Sprawiedliwy jada tyle, aby się nasycił, żywot jednak niegodziwych cierpi niedostatek.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 14

✦

1 Mądrość kobiet buduje ich dom, ale burzy go głupota własnemi swemi rękoma.

2 W prostocie swej postępuje kto Wiekuistego się obawia, ale kto krzywemi chodzi drogami lekceważy Go.

3 Rózga pychy jest w ustach głupca, wargi jednak mędrców ochraniają ich.

4 Gdzie niema wołów tam żłób pusty, obfitość jednak plonów idzie z siły cielca.

5 Świadek wiarygodny nie kłamie, ale rozgłasza łgarstwa świadek fałszywy.

6 Szuka szyderca mądrości ale daremnie; dla rozumnego jednak jest snadnem poznanie.

7 Trzymaj się zdala od człowieka głupiego, albowiem nie zauważysz tam nic z ust rozsądnych.

8 Mądrością roztropnego jest zrozumienie swej drogi, ale niedorzecznością głupców jest obłuda.

9 Wśród błaznów rozprawia występek, ale wśród prawych łagodność.

10 Tylko serce samo zna własną swą gorycz, i w radości też jego nie może brać obcy udziału.

11 Dom niegodziwych ulegnie zagładzie, ale namiot prawych zakwitnie.

12 Niejedna droga wydaje się człowiekowi prostą, do śmierci jednak wiedzie koniec jej.

13 Nawet w śmiechu może serce zaboleć, a końcem radości bywa zgryzota.

14 Z dróg swoich się nasyci, kto przewrotnego jest serca, a z czynów swoich człowiek zacny.

15 Prostoduszny wierzy każdemu słowu, roztropny jednak zastanawia się nad każdym swym krokiem.

16 Mądry obawia się a stroni od złego, głupi jednak unosi się i czuje się bezpiecznym.

17 Porywczy dopuszcza się niedorzeczności, ale człowiek podstępny jest znienawidzony.

18 Przyswajają sobie kpy głupotę, ale rozumni uwieńczają się wiedzą.

19 Muszą się źli przed dobrymi ukorzyć, a niegodziwi u bram sprawiedliwych.

20 Nawet u najbliższego swego bywa znienawidzony biedny, ale przyjaciół możnego jest wielu.

21 Kto bliźnim swym pomiata, grzeszy; ale szczęsny ten, który nad ubogimi się lituje.

22 Zaprawdę, tułać się przyjdzie tym, którzy zło knują, ale miłości i wierności doświadczą, którzy dobro zamyślają.

23 Za każdym trudem przyjdzie pożytek, ale puste słowa prowadzą tylko do niedostatku.

24 Koroną mądrych jest ich bogactwo, ale głupota błaznów pozostaje głupotą.

25 Zbawcą życia jest świadek prawdomówny, ale kto kłamstwa wygłasza szerzy szalbierstwo.

26 W bojaźni Wiekuistego leży otucha silna, jeszcze dzieciom takiego będzie obroną.

27 Bojaźń Wiekuistego jest źródłem życia, pozwala uniknąć sideł śmierci.

28 Na mnogości ludu opiera się wspaniałość króla, ale brak narodu jest ruiną księcia.

29 Pobłażliwy bogaty jest w zastanowienie, ale popędliwy podnosi wysoko błazeństwo.

30 Życiem dla ciała jest serce spokojne, ale zgnilizną w kościach namiętność.

31 Kto biednego uciemięża bluźni jego stwórcy; czci go zaś, kto nad ubogim się lituje.

32 Przez złość swą bywa strącony niegodziwy, ale ufa jeszcze i przy śmierci swej sprawiedliwy.

33 W sercu rozumnego spoczywa mądrość, ale z wnętrza głupców wydobywa się ona na jaw.

34 Sprawiedliwość wywyższa naród, ale hańbą ludów jest grzech.

35 Przychylność króla znajduje sługa roztropny, ale oburzenia jego doświadczy niezaradny.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 15

✦

1 Odpowiedź łagodna uśmierza zapalczywość, ale słowo obrażające podnieca gniew.

2 Język mędrców zdobi wiedzę, ale usta głupców tryskają niedorzecznością.

3 Na każdem miejscu są oczy Wiekuistego, spoglądają na złych i na dobrych.

4 Łagodność języka jest drzewem życia, ale przewrotność w nim zadaje rany duchowi.

5 Błazen gardzi napomnieniem ojca, kto jednak na przestrogę zważa nabierze rozumu.

6 W domu sprawiedliwego jest zapasów dużo; w dorobku jednak niegodziwca jest zamieszanie.

7 Usta mędrców rozsiewają wiedzę, ale serce głupców nieprawdę.

8 Ofiara niegodziwych jest ohydą Wiekuistemu, ale modlitwa prawych upodobaniem Jego.

9 Ohydą Wiekuistemu jest droga niegodziwego, ale kto za cnotą się ugania tego miłuje.

10 Kaźń surowa spotyka tego, który prawdziwą ścieżkę opuszcza; kto napomnienia nienawidzi musi zginąć.

11 Grób i otchłań otwarte przed Wiekuistym, o ileż bardziej serca ludzkie.

12 Nie lubi szyderca, aby go napominano, u mędrców też nie bywa.

13 Serce wesołe wypogadza oblicze, ale w strapieniu serca i duch znękany.

14 Serce rozumnego szuka wiedzy, ale oblicza kpów karmią się błazeństwem.

15 Smutne są wszystkie dni biednego, ale kto dobrego jest usposobienia ma gody ustawiczne.

16 Lepszą odrobina w bojaźni Wiekuistego, niż skarb wielki a niepokój przy nim.

17 Lepszą porcja jarzyny a miłość do tego, aniżeli wół tuczony a nienawiść przytem.

18 Człowiek zapalczywy wszczyna swary, ale pobłażliwy uśmierza zwadę.

19 Droga opieszałego jest jako płot cierniowy, ale ścieżka prawych utorowana.

20 Syn mądry jest pociechą ojca, ale człek głupi lekceważy swą matkę.

21 Błazeństwo jest radością bezmyślnego, ale mąż rozważny idzie prostą drogą.

22 Spełzają na niczem zamysły, gdzie brak narady; ale gdzie radców dużo tam ostoją się.

23 Raduje się człowiek z odpowiedzi ust swoich, a jak pięknem jest słowo wyrzeczone w właściwym swym czasie!

24 Ścieżka życia prowadzi rozumnego w górę, aby uniknął przepaści w nizinie.

25 Dom pysznych zburzy Wiekuisty, ale granicę wdowy utwierdzi.

26 Ohydą Wiekuistemu są zamysły niecnego, ale słowami miłemi są mu słowa czystych.

27 W biedę wtrąca dom swój, kto nieprawych zysków chciwy, ale kto darów nienawidzi żyć będzie.

28 Serce sprawiedliwego rozważa co odpowiedzieć należy, ale usta niegodziwych wylewają niecności.

29 Dalekim Wiekuisty od niegodziwych; ale modlitwę sprawiedliwych słyszy.

30 Jasne spojrzenie rozwesela serce, wieść pomyślna orzeźwia członki.

31 Ucho, które życiodajnego napomnienia słucha, wpośród mędrców przebywać będzie.

32 Kto przestrogę porzuca lekceważy sam siebie; ale kto przygany słucha nabiera rozumu.

33 Bojaźń Wiekuistego jest ćwiczeniem ku mądrości a wyprzedza sławę pokora.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 16

✦

1 Do człowieka należą zamierzenia serca, ale od Wiekuistego przychodzi wyrażenie języka.

2 Wszystkie drogi człowieka ukazują mu się czystemi ale jest to Wiekuisty, który umysły waży.

3 Porucz Wiekuistemu sprawy twoje, a utwierdzą się twe zamysły.

4 Wszystko zdziałał Wiekuisty dla właściwego celu swego, tak też i niegodziwca na dzień niedoli.

5 Ohydą Wiekuistemu jest każdy wyniosłego serca; rękę na to! nie ujdzie on bezkarnie.

6 Przez miłość i prawdę zostaje wina odpuszczona, a przez bojaźń Wiekuistego unika się złego.

7 Gdy podobają się Wiekuistemu drogi człowieka, pojednywa z nim i wrogów jego.

8 Lepsza odrobina w sprawiedliwości, niż wielkie dochody w bezprawiu.

9 Serce człowieka rozważa drogę swoją, ale Wiekuisty kieruje krokiem jego.

10 Wyrocznia jest na wargach królewskich, przy wyrokowaniu niechaj nie chybią usta jego.

11 Waga i szale sprawiedliwości pochodzą od Wiekuistego; Jego dziełem są wszystkie ciężarki w mieszku.

12 Ohydą powinno być dla królów spełnienie niegodziwości, albowiem przez sprawiedliwość utwierdza się tron.

13 Upodobaniem królów powinny być usta sprawiedliwe, powinni oni miłować tego, który szczerze przemawia.

14 Oburzenie króla - wysłańcy to śmierci; ale mąż mądry uśmierza je.

15 W jasnem spojrzeniu króla jest życie, a przychylność jego jako chmura, spuszczająca deszcz wiosenny.

16 Nabywanie mądrości - o ileż to lepsze niż złoto, a nabywanie rozwagi, o ileż to wyśmienitsze niż srebro!

17 Torem prawych jest wymijanie złego; zachowuje życie swoje kto drogi swej strzeże.

18 Przed upadkiem idzie pycha, a przed ruiną wyniosłość ducha.

19 Lepiej pokornym być z pokornymi, niż łupy dzielić z wyniosłymi.

20 Kto nad słowem się zastanawia znajdzie szczęście, a kto na Wiekuistym polega - błogo mu.

21 Kto posiada serce mądre, zyskuje miano rozumnego, ale tylko słodycz ust krzewi naukę.

22 Zdrojem życia jest rozum dla tego, który go posiada, ale karą głupców jest głupota.

23 Serce mędrca czyni usta jego rozumnemi, a mnoży naukę na wargach jego.

24 Patoką miodu są mowy wdzięczne, słodyczą dla duszy i pokrzepieniem dla kości.

25 Niejedna droga wydaje się człowiekowi prostą, do śmierci jednak wiedzie koniec jej.

26 Głód robotnika pracuje dlań, bo znaglają go własne usta jego.

27 Człowiek nikczemny kopie nieszczęście, a na gębie jego niby ogień pałający.

28 Człowiek przewrotny wznieca swary, a zausznik rozłącza przyjaciół zażyłych.

29 Człowiek okrutny uwodzi towarzysza własnego, a prowadzi go na drogę niedobrą.

30 Przymruża on oczy, aby oszustwo obmyśleć, gdy przygryzł wargi spełnił już niecność.

31 Koroną wspaniałą jest włos siwy; na drodze cnoty zdobyć ją można.

32 Lepszy pobłażliwy niżeli bohater, a panujący nad duchem swoim, niżeli zdobywca miast.

33 Na łono rzucają los, ale od Wiekuistego zależy to wszystko, co ztąd wyniknie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 17

✦

1 Lepszy kęs suchy a spokój przy nim, niż dom pełen mięsiwa przy swarach.

2 Sługa rozumny zapanuje nad synem gnuśnym, a w pośród braci weźmie udział w dziedzictwie.

3 Tygiel dla srebra, a retorta dla złota, ale serca próbuje Wiekuisty.

4 Niecny zważa na usta nieprawe; kłamca przysłuchuje się mowie złowieszczej.

5 Kto ubogiemu urąga, bluźni jego Stwórcy; kto z nieszczęścia się cieszy, nie ujdzie bezkarnie.

6 Koroną starców są wnuki, a ozdobą dzieci ich rodzice.

7 Nie przystoi nikczemnemu mowa szczytna, o ileż mniej jeszcze zacnemu mowa kłamliwa.

8 Kamieniem wdzięcznym jest wziątek w oczach tego, który go odbiera, dokądkolwiek się kto nim zwróci znajdzie powodzenie.

9 Kto uchybienie osłania, szuka miłości; ale kto sprawę wznawia, rozłącza przyjaciół.

10 Głębiej wnika nagana u rozumnego, niżeli sto plag u kpa.

11 Nieszczęścia tylko szuka wichrzyciel, ale wysłannik okrutny wyprawiony będzie przeciw niemu.

12 Lepiej człowiekowi spotkać się z niedźwiedzicą, szczeniąt pozbawioną, niżeli z błaznem w głupocie jego.

13 Kto dobro złem odpłaca, z tegoż domu zło nie odstąpi.

14 Jakby rozpętał kto fale, gdy kłótnia się wszczyna, ale zanim wybuchnie zwada, zaniechaj jej.

15 Kto uniewinnia złoczyńcę, albo potępia sprawiedliwego - ohydą są Wiekuistemu obydwaj.

16 Cóż po pieniądzach w ręku głupca? dla zakupienia mądrości? Na to nie staje mu rozumu!

17 Każdego czasu miłuje przyjaciel prawdziwy, a stawia się on jako brat w nieszczęściu.

18 Człowiekiem bezmyślnym ten, który poręcza, który rękojmię daje za drugiego.

19 Miłuje występek, kto miłuje kłótnię, a kto podwoje swe podnosi, szuka ruiny.

20 Serce przewrotne nie znajdzie szczęścia, a kto językiem swym chytrzy, popadnie w niedolę.

21 Kto kpa spłodził, spłodził go na własne swe utrapienie; nie będzie się cieszył ojciec nikczemnika.

22 Serce rozradowane przyspiesza uzdrowienie; ale duch zgnębiony wysusza kości.

23 Z zanadrza bierze niegodziwy wziątek, aby ścieżki prawa skrzywił.

24 Rozumny ma mądrość przed sobą, ale oczy głupca są na krańcu ziemi.

25 Strapieniem dla ojca jest syn głupi, a gorzką troską dla rodzicielki swojej.

26 Już to grzywną niewinnego karać jest sprawą nie dobrą; bić szlachetnych, to urąga wszelkiej słuszności.

27 Kto w słowach swych powściągliwy, zna rozum, a kto zimną krew zachowuje jest człowiekiem roztropnym.

28 Może i głupi gdy milczy za mędrca uchodzić, gdy wobec rozumnego usta swe zamyka.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 18

✦

1 Własnej żądzy swej szuka uparty, na każdą myśl zbawienną się obrusza.

2 Nie pożąda głupiec rozsądku, a tylko tego, co mu objawia serce jego.

3 Dokądkolwiek niegodziwy przychodzi, przychodzi też pogarda, a wraz z hańbą sromota.

4 Jako wody głębokie są słowa z ust męża, potok to rozlewający się, zdrój mądrości.

5 Uwzględnianie osoby niegodziwego jest równie niedobrem jak uchylanie prawa sprawiedliwego w sądzie.

6 Wargi głupca wszczynają kłótnię, a usta jego pobudzają do bijatyk.

7 Usta głupca powodują jego ruinę, a są wargi jego zasadzką na jego życie.

8 Słowa zausznika są jak łakocie, a wnikają do tajników wnętrza.

9 Opieszały w sprawach swoich, brat to marnotrawcy.

10 Basztą silną imię Wiekuistego, do niej chroni się sprawiedliwy a ocalony zostaje.

11 Mienie bogatego jest miastem jego warownem, i niby murem wysokim w wyobraźni jego.

12 Przed upadkiem wynosi się serce człowieka, chwałę jednak poprzedza pokora.

13 Kto odpowiada zanim wysłuchał, temu poczytuje się to za głupotę i za wstyd.

14 Duch człowieka podtrzymuje go w jego cierpieniu, ale jeżeli duch zgnębiony, któż go podźwignie?

15 Serce rozumnego przyswaja sobie wiedzę, a ucho mędrców dąży do poznania.

16 Dar człowieka otwiera mu dostęp, a przed oblicze wielkich go wiedzie.

17 Słuszność miewa pierwszy w sporze swoim; przychodzi jednak drugi i bada go.

18 Sporom kładzie koniec los, i ustanawia rozejm między silnymi.

19 Brat zdradzony, odporniejszy niż gród warowny, a swary ich niby zawory zamku.

20 Z owoców ust człowieka nasyca się żywot jego; plonem warg swoich się nasyca.

21 Śmierć i życie są w mocy języka, a kto się nim lubuje, karmi się jego owocem.

22 Kto znalazł żonę dobrą znalazł szczęście i dostąpił łaski od Wiekuistego.

23 Błagalnie przemawia biedny, a zuchwale odpowiada bogaty.

24 Kto licznych ma towarzyszy, ma ich ku własnej zagubie, ale bywa przyjaciel przywiązany szczerzej niż brat.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 19

✦

1 Lepszy biedny postępujący w prostocie swojej, niźli taki, który przewrotne ma usta a głupcem jest.

2 Już duszy bezrozumnej nie dobrze; ale kto rączych jest nóg, ten chybi.

3 Głupota człowieka skrzywia jego drogę, a na Wiekuistego sarka serce jego.

4 Bogactwo przysparza coraz więcej przyjaciół, od ubogiego jednak odłącza się i towarzysz jego.

5 Świadek fałszywy nie ujdzie bezkarnie, a kto kłamstwa wygłasza nie ocali się.

6 Wielu błaga oblicze hojnego, a każdy jest przyjacielem męża szczodrobliwego.

7 Wszyscy nawet bracia ubogiego nienawidzą go, o ileż bardziej usuwają się od niego towarzysze jego. Goni on za przyrzeczeniami ale niemasz ich.

8 Kto nabiera rozumu miłuje życie swoje; kto rozwagę zachowuje znajdzie szczęście.

9 Świadek fałszywy nie ujdzie bezkarnie, a kto kłamstwa wygłasza zginie.

10 Nie przystoi dla błazna życie rozkoszne, a tem mniej dla niewolnika rządzić panami.

11 Rozum człowieka hamuje jego porywczość, a jest chwałą dla niego przebaczyć uchybienie.

12 Niby poryk lwa jest gniew króla, ale niby rosa na roślinność łaska jego.

13 Nieszczęściem dla ojca jest syn głupi, a wciąż ciekącą rynną swarliwość kobiety.

14 Dom i mienie jest spuścizną po ojcach, ale darem Wiekuistego żona rozumna.

15 Lenistwo pogrąża w sen głęboki, a dusza gnuśnego łaknąć musi.

16 Kto przykazanie zachowuje, zachowuje życie swoje; ale kto na drogi swe nie zważa, zginie.

17 Wiekuistemu pożycza, kto nad biednym się lituje, wynagrodzi mu On zasługę jego.

18 Karć syna swego póki jeszcze nadzieja, a na biadania jego nie zwracaj uwagi swojej.

19 Kto się wszakże gniewem unosi, musi karę odpuścić, bo zamiast ocalić jeszcze go gorszym uczynisz.

20 Słuchaj rady a przyjmuj napomnienie, abyś mądrości nabrał w przyszłości swojej.

21 Liczne są zamysły w sercu człowieka, ale postanowienie Wiekuistego, ono tylko się ostoi!

22 Rozkoszą człowieka jest miłość, którą świadczy; ale lepszym ubogi niż człek kłamliwy.

23 Bojaźń przed Wiekuistym prowadzi do życia; kto ją posiada spocznie syty - nie będzie nawiedzony przez nieszczęście.

24 Gdy leniwy rękę do misy włoży, tedy jej nawet do ust nie powiedzie.

25 Gdy uderzysz szydercę, nabierze kiep rozumu, a gdy przyganisz rozsądnemu, pojmie on co wiedzieć należy.

26 Kto ojca ograbia, matkę wypędza, jest synem, który hańbę i wstyd przynosi.

27 Zaniechaj, synu mój, słuchać nauk takich, które chcą odwieźć od przestróg rozumnych.

28 Świadek nikczemny urąga sprawiedliwości, a usta niegodziwych pochłaniają chciwie złość.

29 Przygotowane są na szyderców kary, a razy na grzbiet kpów.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 20

✦

1 Szydercą czyni wino, zgiełkliwym ostry napój, a nie jest nikt mądrym, który się nim odurza.

2 Jako poryk lwa jest groza króla, kto go jątrzy grzeszy przeciw sobie.

3 Zaszczytem to dla męża stronić od kłótni, ale każdy głupiec je wszczyna.

4 Dla zimna leniwy nie orze; ale gdy szukać będzie we żniwa nie znajdzie nic.

5 Niby głęboka woda spoczywa zamiar w sercu ludzkiem, ale mąż rozumny umie go na wierzch wydobyć.

6 Prawie każdy człowiek natrafia na człowieka mu życzliwego, ale wiernego przyjaciela, któż takiego znajdzie?

7 Postępujący w nieskazitelności swej sprawiedliwy - szczęsne dzieci jego po nim!

8 Król zasiadający na tronie sprawiedliwości, rozwiewa oczyma swemi każdą niecność.

9 Któż powiedzieć może: zdjąłem zmazę z mego serca, czysty jestem od grzechów moich.

10 Dwojaka waga i dwojaka miara, - obie one ohydą Wiekuistemu.

11 Już chłopię poznać się daje w postępkach swoich, czy czystą będzie i prawą działalność jego.

12 Ucho, które słyszy, i oko, które widzi, obydwa utworzył Wiekuisty.

13 Nie kochaj się w spaniu, abyś nie zubożał; trzymaj oczy swe otwarte a nasycisz się chlebem.

14 Liche to, liche! mówi kupujący; ale gdy odchodzi chwali się.

15 Jest złota i korali mnóstwo; ale klejnotem najcenniejszym są usta rozumne.

16 Zabierz mu szatę jego, gdyż za obcego zaręczył, a zabierz mu ją w zastaw za tę cudzą.

17 Słodkim człowiekowi chleb obłudy, w następstwie jednak napełniają się usta jego żwirem.

18 Utwierdzają się zamysły przez radę wspólną, a tylko rozważnymi sposobami prowadź wojnę.

19 Kto tajemnice zdradza, krąży jako oszczerca; przeto nie zadawaj się z takim, który usta swe rozwiera.

20 Kto ojcu albo matce swej złorzeczy, tego światło zgaśnie śród ponurej ciemności.

21 Spuścizna zdobyta szybko z początku, nie będzie błogosławiona na końcu.

22 Nie powiadaj: Odpłacę złem; ufaj Wiekuistemu a dopomoże ci.

23 Ohydą Wiekuistemu jest dwojaka waga, a szale fałszywe nie dobra to rzecz.

24 Przez Wiekuistego kierowane są kroki ludzkie; jakże by mógł człowiek wyrozumieć drogę swoją?

25 Zasadzką to dla człowieka bez rozmysłu wołać: poświęcone! a następnie dopiero śluby rozważać.

26 Wydziela niegodziwych król mądry, i puszcza następnie koło po nich.

27 Światłem Wiekuistego jest dusza człowieka; przenika ono wszystkie tajniki wnętrza.

28 Miłosierdzie i prawda strzegą króla, a wspiera on miłosierdziem tron swój.

29 Ozdobą młodzieńców jest ich siła, a strojem starców włos siwy.

30 Pręgi wrzynające się wyczyszczają zło, mianowicie cięgi wnikające do tajników wnętrza.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 21

✦

1 Niby potoki wody jest serce króla w ręku Wiekuistego; dokądkolwiek Mu się podoba kieruje niem.

2 Każdą drogę swoją poczytuje człowiek za prostą, ale jest to Wiekuisty, który serca waży.

3 Pełnienie sprawiedliwości i słuszności milsze Wiekuistemu niż ofiary rzeźne.

4 Wyniosłość oczu i nadętość serca, ta rola niegodziwych, jest sama już grzechem.

5 Zamysły skrzętnego wiodą do dostatku; ale każdy gorączkujący się dochodzi tylko do nędzy.

6 Skarby, kłamliwym językiem zdobyte, są jako tchnienie ulotne takich, którzy śmierci szukają.

7 Łupieztwo niegodziwych pociągnie ich za sobą, wzbraniają się bowiem słuszność pełnić.

8 Krętą jest droga człowieka wyrodnego, czysty jednak - prawą jest działalność jego.

9 Lepiej na okapie dachu mieszkać, niż z kobietą swarliwą w domu wspólnym.

10 Dusza niegodziwca łaknie złego; nie znajdzie u niego zmiłowania i własny towarzysz.

11 Gdy się nakłada karę na szydercę, nabiera kiep rozumu, ale gdy się naucza mądrego, nabywa on doświadczenia.

12 Zastanawia się sprawiedliwy nad domem niegodziwego, gdy On niegodziwych w niedolę wtrącił.

13 Kto na wołanie biednego ucho swe zatyka, ten i sam wołać będzie a nie znajdzie posłuchu.

14 Dar tajemny uśmierza gniew, a datek w zanadrzu silną zapalczywość.

15 Radością jest dla sprawiedliwego sprawiedliwość spełnić, ale zgrozą dla złoczyńców.

16 Człowiek, który z drogi rozsądku zbacza, spocznie niezadługo w zgromadzeniu cieni.

17 W niedostatek wpada, kto w rozkoszach się lubuje; kto miłuje wino i olejki nie zbogaci się.

18 Okupem za sprawiedliwego będzie niegodziwy, a miejsce prawych zajmie przeniewierca.

19 Lepiej w pustym kraju zamieszkać, aniżeli z kobietą swarliwą i złośliwą.

20 Skarb drogocenny i oliwa jest w siedzibie mędrca, ale człowiek głupi marnuje go.

21 Kto za cnotą i miłosierdziem dąży, znajduje życie, cnotę i cześć.

22 Na miasto mocarzy nachodzi mędrzec i burzy warownię, na której polegało.

23 Kto strzeże ust i języka swego, ochrania od utrapień życie swoje.

24 Butny, zuchwały, szydercą zwany, działa w szale pychy.

25 Pożądliwość próżniaka zabija go, bo wzdragają się ręce jego pracować.

26 Bezustannie pała on pożądliwością, sprawiedliwy jednak użycza a nie szczędzi.

27 Ohydą jest ofiara niegodziwego, zwłaszcza gdy ją za sprośny czyn składa.

28 Świadek kłamliwy zginie, kto jednak świadczy co słyszał, będzie statecznie mówił.

29 Harde oblicze pokazuje człowiek niegodziwy, prawy jednak prostuje postępowanie swoje.

30 Niemasz mądrości, ani rozumu, ani rady wobec Wiekuistego.

31 Rumak przyszykowany na dzień boju, ale od Wiekuistego przychodzi zwycięstwo.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 22

✦

1 Cenniejszem imię nad bogactwo wielkie, nad srebro i złoto wziętość dobra.

2 Bogaty i biedny stykają się wzajemnie: stwórcą ich obudwu Wiekuisty.

3 Mądry przewiduje nieszczęście i chroni się; głupcy zapędzają się i muszą pokutować.

4 Za pokorą i bogobojnością idzie bogactwo, cześć i życie.

5 Ciernie i zasadzki są na drodze przewrotnego, kto życia swego strzeże, stroni od nich.

6 Wychowuj chłopca według drogi jego; i wtedy gdy się zestarzeje nie zboczy od niej.

7 Bogaty nad ubogimi panuje, a jest dłużnik sługą wierzyciela.

8 Kto krzywdę wysiewa zbierze niedolę, a bicz jego zaciekłości się skończy.

9 Kto życzliwe ma oko, ubłogosławiony będzie, albowiem udziela chleba swego biednemu.

10 Wypędź szydercę a ustanie zwada, a uspokoi się spór i sromota.

11 Miłuje On tego, kto ma serce czyste; czyje usta wdzięczne tego przyjacielem król.

12 Oczy Wiekuistego ochraniają mężów poznania, ale sprawom przeniewiercy gotuje upadek.

13 Rzecze leniwy: lew na drodze, w pośrodku ulicy mogę być zamordowany.

14 Jamą głęboką są usta kobiet cudzych; przeklęty od Wiekuistego, wpada tam.

15 Jeżeli głupota przylgnęła do serca chłopca, rózga napomnienia oddali ją od niego.

16 Gnębi się nieraz biednego, aby mu mienia przysporzyć; daje się bogatemu, aby go w nędzę wtrącić.

17 Nakłoń ucho i słuchaj słów mędrców, a skieruj twe serce ku nauce mojej.

18 Bo błogo ci, jeśli je zachowasz we wnętrzu swojem, jeśli się utwierdzą razem na ustach twoich.

19 Abyś w Wiekuistym miał zaufanie, wyłuszczam ci je dzisiaj, zwłaszcza tobie.

20 Wszak napisałem ci już prawidła, wraz z radami i objaśnieniami.

21 Aby cię poznajomić z istotą słów prawdy, abyś słowa prawdy mógł podać tym, którzy rady twej zasięgną.

22 Nie krzywdź biednego dlatego że biedny, a nie gnęb ubogiego w bramie.

23 Albowiem Wiekuisty poprowadzi ich sprawę, a zabierze życie tym, którzy ich ograbiają.

24 Nie spoufalaj się z popędliwym; a z człowiekiem zapalczywym się nie zadawaj.

25 Abyś się nie nauczył ścieżek jego, a nie przygotował sideł dla duszy twojej.

26 Nie bądź z tych, którzy rękę dają, którzy za długi zaręczają.

27 Bo jeślibyś nie miał czem zapłacić, czemu mają zabrać pościel twą z pod ciebie.

28 Nie przesuwaj granicy odwiecznej, którą ustanowili ojcowie twoi.

29 Jeżeliś zauważył człowieka biegłego w swym zawodzie, przed obliczem królów on stanie, choć nie ostoi się przed czernią.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 23

✦

1 Jeżeli zasiądziesz do uczty z władcą, rozważ dobrze kogo masz przed sobą.

2 Inaczej kładziesz nóż na własne gardło, jeśli chciwy jesteś.

3 Nie pożądaj jego łakoci, bo chleb to zwodniczy.

4 Nie wysilaj się na zbieranie bogactw, z własnej rozwagi twej zaniechaj.

5 Azali puścisz oczy twoje w pogoń za tem, co zniknie? Niezawodnie bowiem uczyni sobie skrzydła, niby orzeł, który ku niebu ulatuje.

6 Nie pożywaj chleba nieżyczliwego, a nie pożądaj łakoci jego.

7 Gdyż jakby obliczał w duszy - już taki on; jedz i pij, powiada tobie, ale serce jego nie jest z tobą.

8 Kęs, któryś spożył chciałbyś znowu wyplunąć, a straciłeś daremnie uprzejme twe słowa.

9 W uszy głupca nie rozprawiaj, bo on tylko pogardę ma dla rozumnych słów twoich.

10 Nie przesuwaj granicy odwiecznej, a w pole sierot nie wkraczaj.

11 Albowiem wybawca ich mocny - On poprowadzi sprawę ich z tobą!

12 Skieruj serce twe ku napomnieniu, a uszy twoje ku słowom rozumnym.

13 Nie szczędź chłopcu napomnienia; jeżeli oćwiczysz go rózgą, nie umrze.

14 Ty wprawdzie rózgą go ćwiczysz, ale duszę jego z przepaści wybawiasz.

15 Synu mój, jeśli serce twe mądrości nabierze, ucieszy się i serce moje we mnie.

16 Zadrżą też radością wnętrza moje, gdy usta twe wygłoszą rzeczy proste.

17 Niechaj nie zajrzy serce twe grzesznym, lecz bojaźni Wiekuistego trzymaj się ustawicznie.

18 Bo zaprawdę, jest jeszcze przyszłość, a nadzieja twoja nie zaginie.

19 Posłuchaj ty, synu mój, a nabierz mądrości, a skieruj serce twe na prostą drogę.

20 Nie przebywaj z tymi, którzy się opijają winem, którzy się mięsiwem obżerają.

21 Bo opój i żarłok zubożeje, a w łachmany przyodziewa ospałość.

22 Słuchaj ojca twego, który cię spłodził, a nie pogardzaj matką twoją przeto, że się zestarzała.

23 Prawdę nabywaj, a nie sprzedawaj, mądrość, karność i rozwagę.

24 Głośno się raduje ojciec cnotliwego; kto zrodził mędrca cieszy się nim.

25 Niechajże się cieszy ojciec twój i matka twoja, niechże się raduje ta, która cię urodziła.

26 Oddaj mi, synu mój, serce twoje, a twoje oczy oby drogi moje umiłowały.

27 Gdyż jamą głęboką jest nierządnica, a ciasną studnią obca.

28 Nadto ona jako rozbójnik czyha, a wiarołomnych wpośród ludzi mnoży.

29 Komuż bieda dolega? komu cierpienie? komu swary? komu żale? komuż rany bez przyczyny? komu zaczerwienione oczy?

30 Tym, którzy do późna przesiadują przy winie, którzy przychodzą, by napój wypróbować.

31 Nie spoglądaj na wino jak się czerwieni, jak w puharze się perli, jak gładko się ześlizguje.

32 W końcu jak wąż kąsa, jak bazyliszek jadem pryska.

33 Oczy twoje dziwne rzeczy widzą, a serce twoje przewrotności prawi.

34 A jesteś jako ten, który w pośrodku morza leży a na wierzchołku masztu śpi.

35 "Pobili mnie, nie zaznałem bólu; potłukli mnie, nie odczułem tego. Kiedyż się rozbudzę? Rozpocznę na nowo, będę go dalej szukał!"

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 24

✦

1 Nie zajrzyj ludziom niecnym, a nie pragnij przebywać z nimi.

2 Gdyż o grabieży rozmyśla serce ich, a o krzywdzie rozprawiają ich usta.

3 Mądrością bywa dom zbudowany, a roztropnością tylko utwierdzony.

4 Rozwagą też napełniają się komory, wszelakiem mieniem kosztownem i przyjemnem.

5 Człowiek mądry wyposażony jest siłą; a mąż roztropny objawia moc.

6 Albowiem rozważnymi sposobami prowadzić należy wojnę, a zwycięztwo jest tam, gdzie dużo radców.

7 Niedościgłą dla głupca mądrość; nie otwiera on w bramie ust swoich.

8 Kto szkodzić zamierza, tego mistrzem niecności nazywają.

9 Przedsięwzięciem niedorzecznem jest grzech, a ohydą ludziom szyderca.

10 Jeśliś zwątpił w dniu niedoli, wątłą też siła twoja.

11 Wybawiaj wleczonych na śmierć, a gdy na rzeź się potaczają, staraj się temu zapobiedz.

12 Jeślibyś rzekł: Myśmy o tem nie wiedzieli! Zaprawdę, Ten co serca bada, On to przenika, a który nad duszą twą czuwa, On to wie, i odpłaci człowiekowi wedle czynu jego.

13 Pożywaj, synu mój, miód, gdyż smaczny jest, a patokę, gdyż słodka dla podniebienia twojego.

14 Ale tak samo poczytaj mądrość dla duszy twojej; Jeśliś ją pozyskał, jest przyszłość, a nadzieja twoja nie zaginie.

15 Nie wypatruj, niegodziwcze, sadyby sprawiedliwego, a nie opustoszaj miejsca wypoczynku jego.

16 Bo siedmiokrotnie pada sprawiedliwy a dźwiga się znowu, ale niegodziwi gdy się potkną, pozostaną w nieszczęściu.

17 Gdy upadł wróg twój nie ciesz się, a gdy się potknął niechaj nie raduje się serce twoje.

18 Aby tego Wiekuisty nie ujrzał, a na ten widok się obruszył, tak iżby odwrócił od niego gniew swój na ciebie.

19 Nie oburzaj się na złoczyńców, nie zajrzyj niegodziwym.

20 Bo niemasz przyszłości dla niecnych; pochodnia niegodziwych zgaśnie.

21 Obawiaj się Wiekuistego, synu mój, i króla; z wichrzycielami się nie zadawaj.

22 Albowiem nagle nastanie ich ruina, a klęska obydwóch, któż ją przewidzi?

23 I te wyrzeczenia pochodzą od mędrców: Uwzględnianie osób w sądzie jest rzeczą niegodziwą.

24 Kto do niegodziwca powiada: tyś sprawiedliwy, tego przeklinać będą ludy, temu złorzeczyć będą narody.

25 Ale, tym, którzy wyświetlają, błogo im, a spłynie na nich błogosławieństwo dobrych.

26 W usta całuje, kto właściwą odpowiedź daje.

27 Urządź na zewnątrz sprawy twoje, przyszykuj je na polu sobie, a następnie dopiero wybuduj dom swój.

28 Nie bądź niepowołanym świadkiem przeciw bliźniemu twemu; czyżbyś chciał zwodzić ustami swojemi?

29 Nie mów: Jako on mi uczynił, tak uczynię jemu; odpłacę temu człowiekowi wedle zasługi jego.

30 Mimo pola człowieka opieszałego przechodziłem, i mimo winnicy człowieka bezmyślnego.

31 A oto zarosła cała pokrzywą, powierzchnia jej pokryta była chwastem, a ogrodzenie jej kamienne było rozwalone.

32 Ja zaś patrzałem, zwróciłem na to uwagę moją, spojrzałem, i powziąłem ztąd przestrogę.

33 Tak, jeszcze cokolwiek się przespać, cokolwiek podrzemać, cokolwiek składać ręce - dla wypoczynku.

34 Aż nadchodzi jako włóczęga ubóstwo twoje, a niedostatek twój jako tarczą zbrojny.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 25

✦

1 Oto również przysłowia Salomona, które spisali mężowie Chiskjasza, króla judzkiego.

2 Chwałą Boga jest rzecz zataić, ale chwałą króla rzecz zbadać.

3 Niebo wzwyż a ziemia w głąb - a serce królów niezbadane.

4 Niechaj się żużle z srebra wydzielą, a uda się złotnikowi naczynie.

5 Niechaj niegodziwych z przed oblicza króla usuną, a utrwali się sprawiedliwością tron jego.

6 Nie pysznij się wobec króla, a na miejscu wielkich nie stawaj.

7 Albowiem lepiej, aby ci powiedziano: posuń się wyżej, niż, aby cię poniżono przed znakomitym, dlatego że się podniosły oczy twoje.

8 Nie występuj skwapliwie do sporu, bo cóż poczniesz w następstwie, gdy cię przeciwnik twój zawstydzi?

9 Prowadź spór twój z bliźnim, ale tajemnicy cudzej nie zdradzaj.

10 Aby cię nie lżył, kto to usłyszy, i aby niesława twoja nigdy już nie ustała.

11 Złote jabłuszka na cyzelowanych naczyniach srebrnych, tak słowo wypowiedziane stosownie do właściwych swych okoliczności.

12 Kolczyk złoty z klejnotem błyszczącym, tak mówca mądry wobec uważnego ucha.

13 Jako chłód śnieżny w porze żniwa, tak posłaniec wierny mocodawcom swoim; orzeźwia on duszę pana swego.

14 Chmury i wiatr a deszczu brak - tak człowiek chełpiący się darem zwodniczym.

15 Cierpliwością daje się książę ugiąć, a język łagodny kruszy kości.

16 Jeśliś miód znalazł, pożywaj podostatkiem, abyś się nim nie przesycił a go znowu nie zrzucił.

17 Rzadziej stawiaj nogę w domu przyjaciela twego, aby się nie przesycił tobą, a nie znienawidził cię.

18 Młot i miecz i strzała ostra, tak człowiek, składający przeciw bliźniemu fałszywe świadectwo.

19 Ząb spróchniały i noga chwiejna, tak poleganie na zdrajcy w dzień niedoli.

20 Zrzucającym szaty w dniu chłodnym, rozlewającym ocet na ług, jest wyśpiewujący pieśni sercu znękanemu.

21 Jeżeli nieprzyjaciel twój łaknie, nakarm go chlebem, jeżeli pragnie napój go wodą.

22 Inaczej zgarniałbyś zarzewia na głowę jego - tobie zaś zapłaci Wiekuisty.

23 Wiatr północny sprowadza deszcz, a twarze zasępione mowy uszczypliwe.

24 Lepiej na okapie dachu mieszkać, niż z kobietą swarliwą w wspólnym domu.

25 Woda zimna dla spragnionej duszy, a wieść pomyślna z ziemi dalekiej.

26 Źródło mętne i krynica zepsuta, - a sprawiedliwy, który wobec niegodziwego się ugina.

27 Zbytnie objadanie się miodem jest niezdrowe, a zbyt natężone poszukiwanie sławy, niesławą.

28 Miastem otwartem, pozbawionem już muru, człowiek nie mający hamulca dla ducha swojego.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 26

✦

1 Jak śnieg w lecie, jak deszcz we żniwa, tak nie przystoi cześć głupiemu.

2 Jak wróbel do pierzchania, jak jaskółka do odlotu, tak i klątwa niezasłużona - nie spełnia się.

3 Bicz na konia, wędzidło na osła, a rózga na grzbiet błaznów.

4 Nie odpowiadaj błaznowi wedle głupoty jego, abyś się z nim sam na równi nie postawił.

5 Odpowiedz błaznowi wedle głupoty jego, aby się nie uważał za mędrca w własnych oczach.

6 Jakby nogi sobie obciął, a krzywdę połknął, kto załatwia sprawy przez błazna.

7 Zwisają golenie u chromego, a przysłowie z ust błaznów.

8 Jak gdyby przywiązywał kamień do procy, tak ten, który składa cześć błaznowi.

9 Cierń wniknął w rękę opoja, a przypowieść w usta błaznów.

10 Możny rzuca postrach na wszystkich, jeżeli przyjmuje do służby błaznów i włóczęgów.

11 Jak pies wraca do plwocin swoich, tak powtarza błazen swoją niedorzeczność.

12 Jeżeli widzisz człowieka, który się sam za mędrca poczytuje - tedy spodziewaj się po błaźnie więcej niż po nim.

13 Leniwy powiada: lew na drodze, lew pośrodku ulic.

14 Obracają się drzwi na zawiasach swoich, a leniwiec na swem łożu.

15 Gdy leniwy rękę do misy włożył, za ciężko mu ją znowu do ust powieść.

16 Mędrszy leniwy w oczach swoich, niżeli siedmiu, zdolnych trafnie odpowiadać.

17 Psa za uszy pociąga, przechodzień, unoszący się nad kłótnią, która go nie obchodzi.

18 Jak szaleniec, rzucający strzały płomienne i pociski śmiertelne,

19 Tak ten, który bliźniego swego oszukał, a następnie powiada: jam wszak żartował tylko.

20 Gdzie drew nie staje, gaśnie ogień, a gdzie zausznika niema, ucicha kłótnia.

21 Węgle do żaru, a drwa do ognia, a człowiek swarliwy do wzniecania waśni.

22 Słowa zausznika są jak łakocie, a wnikają głęboko do tajników wnętrza.

23 Srebrną pianą, którą pokryta skorupa, są płomienne usta a serce niecne.

24 Ustami swemi zmyśla nieprzyjaciel, ale we wnętrzu swojem ukrywa zdradę.

25 Gdy wdzięcznym przemawia głosem nie dowierzaj mu, bo siedmioraka ohyda w sercu jego.

26 Choćby się nienawiść obłudą okrywała, to jednak złość jej publicznie się objawi.

27 Kto dół kopie wpadnie weń, a kto kamień wtacza, na tego napowrót spadnie.

28 Język kłamliwy nienawidzi swych gnębionych, a usta gładkie przygotowują upadek.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 27

✦

1 Nie przechwalaj się dniem jutrzejszym, nie wiesz bowiem co może zrodzić dzień dzisiejszy.

2 Niechaj chwali cię inny a nie usta twoje, obcy a nie własne twe wargi.

3 Ciężar kamienia i waga piasku - ale gniew błazna od obu cięższy.

4 Zapalczywości okrucieństwo i gniewu poryw - ale któż ostoi się wobec zazdrości?

5 Lepszą przygana jawna, niż przyjaźń skryta.

6 Szczere są rany przez przyjaciela zadane, ale zbyt obfite są pocałunki wroga.

7 Syty i patokę podepcze, głodny znajduje każdą gorycz słodką.

8 Jak ptak który uleciał od gniazda swego, tak człowiek który musiał ujść z miejsca swego.

9 Olejek i kadzidło rozweselają serce, ale więcej słodkie słowo przyjaciela z gotowej do rady duszy.

10 Przyjaciela twego i przyjaciela ojca twego nie opuszczaj, a do domu brata twego nie wchodź w dzień nieszczęścia twojego. Lepszy sąsiad bliski, niżeli brat daleki.

11 Mądrym się stań, synu mój, a rozraduj serce moje abym temu, który mi urąga mógł odpowiedzieć.

12 Mądry przewiduje nieszczęście i chroni się; głupcy zapędzają się i muszą pokutować.

13 Zabierz mu szatę, gdyż za obcego zaręczył, a za tę cudzą zabierz mu ją w zastaw.

14 Kto bliźniego swego donośnym głosem, wczesnym rankiem błogosławieństwem wita, temu to za klątwę bywa poczytane.

15 Ciekąca wciąż rynna w dniu dżdżystym, a kobieta swarliwa podobne do siebie.

16 Ktoby ją chciał powstrzymać, powstrzyma wiatr, albo oliwę, na którą prawicą swoją się natknął.

17 Żelazo żelazem się ostrzy, a jeden człowiek niechaj wygładza wejrzenie drugiego.

18 Kto figowe drzewo pielęgnuje będzie pożywał owocu jego, a kto pana swego dogląda zjedna sobie szacunek.

19 Jak w wodzie oblicze ku obliczu się zwraca, tak serce człowieka ku sercu.

20 Przepaść i otchłań nie mają nigdy dosyć; tak są i oczy ludzkie nienasycone.

21 Tygiel dla srebra, a retorta dla złota, a człowieka ocenia się podług sławy jego.

22 Choćbyś błazna w moździerzu utłukł, wpośród krupy stęporem, toby jednak głupota jego nie oddzieliła się od niego.

23 Doglądaj starannie stanu stad twoich, a miej pieczę o trzodach.

24 Bo nie wiecznie trwa dobrobyt, a czyż przechodzi nawet korona od pokolenia do pokolenia?

25 Gdy zniknie trawa, a świeża ruń się ukaże, a zebrane będą zioła górskie,

26 Wtedy dostarczą ci jagnięta przyodziewku, a będziesz miał kozły w zamian pola.

27 I koziego mleka podostatkiem na chleb twój, i na chleb domu twego i na żywność dla służebnic twoich.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 28

✦

1 Uciekają, choć ich nikt nie ściga, niegodziwi, ale sprawiedliwi są jako młody lew pełni ufności.

2 Wskutek buntu w kraju są liczni jego władcy, ale pod mężem rozumnym, doświadczonym, trwa prawo.

3 Człowiek ubogi, gnębiący biednych, jest jak deszcz ulewny który chleba nie przynosi.

4 Ci, którzy naukę porzucają, sławią niegodziwych; ale ci, którzy nauki przestrzegają, oburzają się na nich.

5 Ludzie niecni nie rozumieją prawa; ci jednak, którzy Wiekuistego szukają, pojmują je w zupełności.

6 Lepszy biedny, postępujący w swej uczciwości, niżeli przewrotny w swych drogach a przytem bogaty.

7 Kto zachowuje naukę, jest rozumnym, a kto z marnotrawcami się kojarzy, hańbi swego ojca.

8 Kto mienie swe lichwą i przyrostem mnoży, gromadzi je dla tego, który nad biednymi się ulituje.

9 Kto odwraca swe ucho, aby nauki nie słuchał, tego modlitwa nawet jest wstrętną.

10 Kto prawych na złą drogę zwodzi, ten wpadnie sam w zasadzkę swoję; uczciwi jednak odziedziczą dobro.

11 Za mądrego się poczytuje człowiek bogaty; ale ubogi rozumny przenika go.

12 Gdy sprawiedliwi się radują, wzmaga się świetność; ale gdy niegodziwi się podnoszą, ukrywają się ludzie.

13 Kto przewinienia swe ukrywa nie znajdzie powodzenia; ale kto je wyznaje i porzuca uzyska współczucie.

14 Szczęsny człowiek, który się wciąż obawia; kto jednak serce swe ukrnąbrnia wpadnie w nieszczęście.

15 Jako lew ryczący i niedźwiedź łaknący jest władca niegodziwy nad ludem ubogim.

16 Książę bezrozumny, dopuszczający się licznych nadużyć! Kto nieprawego zysku nienawidzi będzie długo żył.

17 Człowiek gnębiony krwią zamordowanego, musi aż do grobu uciekać, a nikt go nie wesprze.

18 Kto uczciwie postępuje będzie wybawiony; kto jednak przewrotnych jest dróg runie w jednej chwili.

19 Kto rolę swą uprawia nasyci się chlebem; ale kto za marnościami się ugania nasyci się nędzą.

20 Człowiekowi rzetelnemu towarzyszy wiele błogosławieństw; ale komu śpieszno się zbogacić, ten nie ujdzie bezkarnie.

21 Stronność jest rzeczą niegodziwą; ale już dla kęsa chleba może zawinić człowiek.

22 Trzęsie się do bogactwa człowiek zazdrosny, a nie rozważa, że niedostatek nań spadnie.

23 Kto człowiekowi przygania, znajdzie w następstwie więcej upodobania, niż ten, który językiem się przychlebia.

24 Kto ojca albo matkę swą ograbia, a twierdzi, że to nie grzech, ten jest sojusznikiem niszczyciela.

25 Chciwy wznieca swary; ale kto na Wiekuistym polega utuczony będzie.

26 Kto własnemu sercu ufa jest głupcem; kto jednak w mądrości postępuje ocalonym będzie.

27 Kto biednemu użycza nie przyczynia sobie niedostatku; ale kto oczy swe odwraca, obfituje w przekleństwa.

28 Gdy niegodziwi się wznoszą, ukrywają się ludzie; ale gdy giną, mnożą się sprawiedliwi.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 29

✦

1 Człowiek napominany a krnąbrny, nagle skruszony będzie, a to już nieuleczalnie.

2 Gdy sprawiedliwi się mnożą cieszy się lud, ale gdy niegodziwy panuje wzdycha lud.

3 Kto mądrość miłuje sprawia radość ojcu swojemu, ale kto za nierządnicami się ugania trwoni mienie.

4 Król utwierdza sprawiedliwością kraj; ale kto podatki mnoży, niszczy go.

5 Człowiek schlebiający bliźniemu swemu, rozpościera sieć przed stopami jego.

6 W występku człowieka niecnego kryją się dlań sidła; ale sprawiedliwy może się weselić i radować.

7 Sprawiedliwy zapoznaje się ze sprawą biednych; niegodziwy nie zasięga o tem wiadomości.

8 Mężowie szyderstwa wprawiają miasto w wzburzenie; mędrcy jednak uśmierzają rozjątrzenie.

9 Gdy mędrzec z błaznem spór toczy, czy ten się gniewa, czy śmieje, nie daje spokoju.

10 Ludzie krwi żądni nienawidzą uczciwego; ale prawi troszczą się o jego życie.

11 Cały gniew swój wyrzuca głupiec; ale mędrzec umie go powolnością uciszyć.

12 Gdy władca na słowa kłamstwa zważa, niegodziwi wszyscy słudzy jego.

13 Biedny i wyzyskiwacz się stykają; oświeca oczy obydwóch Wiekuisty.

14 Król, który biednym wiernie sprawiedliwość wymierza, tego tron na wieki się ostoi.

15 Rózga i napomnienie daje mądrość, ale chłopiec rozpasany hańbi matkę swoją.

16 Gdy niegodziwi się mnożą, mnoży się występek; ale sprawiedliwi ujrzą upadek ich.

17 Karć syna twojego, a sprawi ci zadowolenie, a da rozkosz duszy twojej.

18 W braku proroctwa rozprzęga się lud; ale szczęsny ten, który przestrzega nauki.

19 Słowami nie daje się sługa poprawić, bo choć je pojmie, nie zastosuje się do nich.

20 Jeżeli zobaczysz człowieka porywczego w swych słowach - tedy więcej nadziei dla głupca niż dla niego.

21 Jeżeli kto od młodości sługę swego rozpieszcza, to ten ostatecznie darmozjadem się stanie.

22 Człowiek pochopny do gniewu podnieca swary, a zapalczywy dopuszcza się wielu występków.

23 Duma człowieka poniży go, ale pokorny dostąpi chwały.

24 Kto z złodziejem się dzieli, nienawidzi własnego życia; słyszy on klątwę, ale nie wyjawia.

25 Strach przed ludźmi prowadzi do zguby; ale kto Wiekuistemu zaufał znajdzie obronę.

26 Wielu szuka oblicza władcy, ale od Wiekuistego przychodzi prawo człowieka.

27 Zgrozą dla sprawiedliwych jest człowiek bezprawia, a zgrozą dla niegodziwca ten, który prosto postępuje.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 30

✦

1 Słowa Agura, syna Jaki, z Masy; orzeczenie tego męża do Ityela, i Uchala.

2 Zaprawdę, bardziej ja niedoświadczony niż mąż którykolwiek, a nie posiadam nawet rozumu pospolitego człowieka.

3 Nie uczyłem się też mądrości, a miałżebym wiedzę o świętym posiadać?

4 Któż wstąpił do nieba i zeszedł? Któż zebrał wiatr w garście swoje? Któż ścisnął wody w szatę? Któż utwierdził wszystkie krańce ziemi? Jakież imię jego, albo jakież imię syna jego - jeśli to wiesz!

5 Każde słowo Boże przeczyste; tarczą On tym, którzy się doń chronią.

6 Nie dodawaj nic do słów Jego, aby cię do odpowiedzialności nie pociągnął, i abyś kłamcą się nie okazał.

7 Dwóch rzeczy żądam od Ciebie; nie odmawiaj mi ich zanim umrę:

8 Fałsz i słowo kłamstwa oddal odemnie; ubóstwa i bogactwa nie dawaj mi; użycz mi chleba mego powszedniego.

9 Abym za syty będąc się nie zaparł, i rzekł: któż Wiekuisty? albo za biedny będąc, nie kradł, i nie targnął się na imię Boga mojego.

10 Nie spotwarzaj sługi przed panem jego, aby cię nie przeklął, a ty za to odpokutował.

11 Biada pokoleniu, które ojcu swemu złorzeczy, a matce swej nie błogosławi!

12 Pokoleniu czystemu w swoich oczach, które jednak z brudów swych nie umyte!

13 Pokoleniu, które tak wysoko trzyma oczy swoje, a rzęsy swe w górę podnosi!

14 Pokoleniu, którego zęby jako miecze, a kły jako noże, aby wyżreć biednych z kraju, a ubogich z pośród ludzi!

15 Od Aluki. Dwie niewiasty: dawaj, dawaj! trzy - nie mogą być nasycone, cztery - nie powiedzą nigdy: dosyć!

16 Grób i łono niepłodne, ziemia nienasycona wodą i ogień nie powiada: dosyć!

17 Oko, które wyśmiewa ojca, a posłuszeństwem dla matki gardzi, niechaj wykłują je kruki z nad strumienia, a wyżrą młode orlęta.

18 Trzy rzeczy są zbyt dziwne dla mnie, a nawet cztery, których nie pojmuję.

19 Ślad orła pod niebem, ślad węża po skale, ślad okrętu wpośród morza, i ślad mężczyzny u niewiasty.

20 Taką droga kobiety wiarołomnej: zjada, obciera usta, i mówi: nie popełniłam nieprawości!

21 Pod trzema drży ziemia, a pod czteroma nie może wytrzymać:

22 Pod niewolnikiem, gdy królem zostaje, pod nikczemnikiem gdy syt jest chleba;

23 Pod wzgardzoną, gdy jeszcze za mąż idzie, i służebnicą gdy panią swą odziedzicza.

24 Cztery są istoty drobne na ziemi, a jednak są przemądre:

25 Mrówki, lud bezsilny; a przygotowują latem żywność swoją.

26 Góralki, lud niemocny; a jednak urządzają w skale mieszkania swoje.

27 Szarańcza, nie ma króla; a jednak występuje w szyku wszystka.

28 Jaszczurkę ręką możesz ująć; a jednak przebywa w pałacach królewskich.

29 Trzy są, które wspaniale kroczą, a cztery, które wspaniały mają chód:

30 Lew, mocarz między zwierzętami, który przed nikim się nie cofa,

31 Rumak, w biodrach opasany, albo i kozioł, i król, któremu nikt się nie oprze.

32 Jeżeliś nisko postąpił, bądź w uniesieniu, bądź z namysłem - rękę na usta!

33 Jak ten, który ubija mleko, wydobywa masło, a ten, który naciska nos, wydobywa krew, tak wydobywa kłótnię ten, który gniew podnieca.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 31

✦

1 Słowa Lemuela, króla Masy, któremi napominała go matka jego.

2 Cóż mi ci powiedzieć, synu mój? Cóż synu mojego łona? Cóż mi ci powiedzieć synu, dla któregom tyle ślubów poczyniła?

3 Nie oddawaj kobietom swojej siły, ani zabiegów twoich tym, co królów niszczą.

4 Nie królom, Lemuelu, nie królom przystoi wino zapijać, ani książętom pytać o napój mocny.

5 Aby pijąc nie zapomniał co zakonem jest, a nie spaczył prawa wszystkich dzieci niedoli.

6 Dajcie napój temu, który ginie, a wino tym, których dusza rozgoryczona.

7 Niechaj pije, aby zapomniał o biedzie swojej, a o trosce swej nie pamiętał więcej.

8 Otwieraj usta twoje za niemym, za sprawą wszystkich, którzy giną.

9 Otwieraj usta twoje, sądź sprawiedliwie, a broń sprawy biednego i uciśnionego.

10 Kobieta dzielna, któż ją znajdzie? Daleko ponad korale sięga wartość jej.

11 Polega na niej serce męża, a nie zbraknie mu dobytku.

12 Świadczy mu dobrze, a nie źle, po wszystkie dni życia swego.

13 Ogląda się za wełną i lnem, i krząta się ochoczo dłonią swoją.

14 Podobna do okrętów kupca; zdaleka sprowadza chleb swój.

15 Wstaje póki noc jeszcze, i wydziela żywność dla domu swego, a zwykłe zatrudnienie służebnicom swoim.

16 Zamyśla o polu i nabywa je, z owocu rąk swoich zasadza winnicę.

17 Przepasuje mocą biodra swoje, a porusza krzepko swe ramiona.

18 Miarkuje, że dobry jej przemysł; nie gaśnie w nocy światło jej.

19 Ręką swą sięga po wrzeciono, a palce jej ujmują przęślicę.

20 Otwiera dłoń swą biednemu, a ręce swe wyciąga ku ubogiemu.

21 Nie obawia się dla domu swego śniegu, bo cały dom jej ubrany w szkarłat.

22 Kobierce sporządza sobie; bisiorem i purpurą jej szata,

23 Poważanym w bramach jej mąż, gdy zasiada ze starszyzną kraju.

24 Zarzutki przygotowuje i sprzedaje, a pas podaje kramarzowi.

25 Moc i wspaniałość jej strojem, a z uśmiechem spogląda na dzień przyszły.

26 Usta swe otwiera z mądrością, a uprzejma nauka na języku jej.

27 Czuwa nad porządkiem swego domu, a chleba próżniactwa nie jada.

28 Synowie jej występują i mienią ją szczęśliwą, mąż jej a wysławia ją:

29 "Wiele niewiast pokazało się dzielnie - ty jednak przewyższasz je wszystkie".

30 Ułudą wdzięk, ulotną piękność: niewiasta bogobojna, ta godna chwały.

31 Oddajcie jej owoc jej rąk, a w bramach niechaj ją sławią jej czyny.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0